

## **Postanowienie z dnia 21 listopada 2006 r., III CZ 78/06**

**Do oceny prawidłowości czynności procesowych nie mają zastosowania przepisy dotyczące formy oraz treści oświadczeń woli (art. 60 i nast. k.c.).**

*Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Jan Górowski*

*Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian*

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Haliny B. i Henryka B. przy uczestnictwie Zofii G. i Adama G. o zasiedzenie, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 21 listopada 2006 r., zażalenia uczestników na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 8 sierpnia 2006 r.

oddalił zażalenie.

### **Uzasadnienie**

Postanowieniem z dnia 8 sierpnia 2006 r. Sąd Okręgowy w Krakowie odrzucił skargę kasacyjną uczestników Zofii G. i Adama G. od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 8 maja 2006 r., gdyż skarga – wbrew wymaganie przewidzianemu w art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 3 k.p.c. – nie zawiera wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

W zażaleniu uczestnicy zakwestionowali stanowisko Sądu Okręgowego i podnieśli, powołując się na art. 60 w związku z art. 65 k.c., że złożenie skargi kasacyjnej jest równoznaczne z wnioskiem o przyjęcie jej do rozpoznania, a uzasadnienie wniosku zawarte jest w uzasadnieniu skargi. W konkluzji wnieśli o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Główny ciężar argumentacji wspierającej wnioski zażalenia skarżący położyli na tezie, że skarga kasacyjna podlega – podobnie jak inne czynności procesowe – wykładni prowadzonej według reguł określonych w art. 60 w związku z art. 65 k.p.c. W wyniku zastosowania tych reguł, wola zaskarżenia postanowienia Sądu

Okręgowego w Krakowie z dnia 8 maja 2006 r. skargą kasacyjną jest – zdaniem skarżących – oczywista. Oczywiste jest także – ich zdaniem – zgłoszenie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, gdyż samo wniesienie skargi „jest przecież równoznaczne z wnioskiem o przyjęcie jej do rozpoznania”.

W odniesieniu do tego zarzutu trzeba przede wszystkim podkreślić, że postępowanie cywilne jako uporządkowany zespół czynności procesowych podejmowanych przez strony i inne podmioty odznacza się znacznym stopniem sformalizowania. Czynności procesowe – dla swej skuteczności – muszą być dokonywane w określonej formie, czasie i miejscu, a więc muszą odpowiadać określonemu modelowi ustanowionemu przepisami kodeksu postępowania cywilnego. Niezgodność z tym modelem, wynikająca z niespełnienia przewidzianych ustawą wymagań, mniej lub bardziej szczegółowych, rodzi różne konsekwencje, niekiedy – w zależności od stopnia sformalizowania i rygoryzmu poszczególnych czynności – nieodwracalne. W wypadku niektórych środków zaskarżenia, które są czynnościami procesowymi mającymi na celu uniknięcie niekorzystnego skutku procesowego, spełnienie wymagań formalnych stanowi jeden z warunków ich dopuszczalności.

Nie ulega wątpliwości, że skarga kasacyjna jest czynnością wysoce sformalizowaną. Jej formalizm jest w pełni uzasadniony, gdyż skarga ta stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia przysługujący do Sądu Najwyższego od prawomocnych orzeczeń wydanych przez sądy drugiej instancji. Istotnym argumentem na rzecz sformalizowania tej czynności jest także fakt, że realizuje ona przede wszystkim interes publiczny, polegający – mówiąc najogólniej – na ujednoczeniu wykładni, usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych i wspomaganie rozwoju prawa (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147). Sformalizowaniu skargi kasacyjnej towarzyszy surowy rygoryzm; skarga niespełniająca wymagań określonych w art. 398<sup>4</sup> § 1 k.p.c. podlega odrzuceniu *a limine* (art. 398<sup>6</sup> § 2 i 3 k.p.c.).

Trzeba przy tym wyraźnie zaakcentować, że treść art. 398<sup>4</sup> § 1 k.p.c. nie budzi wątpliwości. Wszystkie wymagania stawiane skardze kasacyjnej zostały określone w sposób przejrzysty i zupełny, a gramatyczna i logiczna konstrukcja przepisu jest jasna; każde wymaganie ma – ze względu na swą funkcję procesową – być samodzielny i odrębny, musi być zatem spełnione oddzielnie, niezależnie od innych.

W związku z tym samo wniesienie skargi kasacyjnej oraz zawarcie w niej, wymaganego w art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., wniosku o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub rozstrzygnięcie co do istoty, nie może być utożsamiane ze złożeniem wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, o którym mowa w art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 3 (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2005 r., V CZ 127/05, nie publ. lub z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZ 36/06, OSNC 2007, nr 1, poz. 19). To samo dotyczy uzasadnienia skargi kasacyjnej, elementu konstrukcyjnie i treściowo innego niż uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156).

Należy również pamiętać, że zgodnie z art. 87<sup>1</sup> k.p.c. skarga kasacyjna musi być sporządzona przez adwokata lub radcę prawnego, a więc pełnomocnika prezentującego w założeniu wysokie umiejętności zawodowe. W związku z tym skarżący nie ponosi żadnych ewentualnych uciążliwości związanych z dochowaniem wszystkich wymagań formalnych skargi, a jej poprawna redakcja nie powinna stanowić nadmiernej trudności. W judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się, że przymus adwokacko-radcowski stanowi gwarancję fachowości i prawniczej poprawności sporządzania skarg kasacyjnych (por. np. postanowienia z dnia 8 czerwca 2004 r., V CK 353/04, nie publ., z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156, z dnia 26 maja 1997 r., II CKN 189/97, nie publ., z dnia 16 października 1997 r., II CKN 390/97, nie publ. oraz wyroki z dnia 19 marca 1997 r., II CKN 16/97, nie publ. i z dnia 5 grudnia 1996 r., I PKN 33/96, OSNAPUS 1997, nr 14, poz. 250).

W tym stanie rzeczy, skoro z punktu widzenia uniwersalnych zasad procesu za niewadliwą (legalną) – a tym samym skuteczną – można uznać tylko taką czynność procesową, która odpowiada wszystkim wymaganiom przewidzianym dla niej przez ustawę, należy odrzucić tezę skarżących, że do oceny prawidłowości skargi kasacyjnej – czy ogólniej, do oceny prawidłowości czynności procesowych – mają zastosowania przepisy dotyczące formy oraz treści oświadczeń woli (art. 60 i nast. k.c.). Teza ta oparta została na niedopuszczalnej próbie zatarcia różnic między treścią czynności procesowej a jej formą; w odniesieniu do formy, regulowanej wyłącznie przepisami prawa procesowego o charakterze bezwzględnym, o stosowaniu przepisów prawa cywilnego materialnego w ogóle nie

może być mowy, a w odniesieniu do treści jest to dopuszczalne tylko wtedy, gdy wyraźnie przewidują to przepisy kodeksu postępowania cywilnego (np. art. 92 lub 165 § 1; por. uzasadnienie orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1951 r., C 111/51, OSN 1953, nr 2, poz. 38 albo z dnia 19 stycznia 1960 r., 3 CR 915/59, OSN 1961, nr 1, poz. 18).

W okresie bagatelizowania zasady formalizmu procesowego w judykaturze Sądu Najwyższego podejmowano wprawdzie – odwołując się do „założeń ustroju” – próby złagodzenia, a nawet zdyskredytowania powyższego stanowiska (por. orzeczenie z dnia 19 marca 1959 r., 2 CR 264/58, OSN 1961, nr 2, poz. 36), niemniej, zwłaszcza współcześnie, prób tych nie można zaaprobować. Oczywiście, aktualne i trafne pozostaje zapatrywanie, że jeżeli czynność procesowa jest nośnikiem także czynności materialnoprawnej (np. uznanie roszczenia, potrącenie, ugoda itp.), to do oceny skutku wywołanego w sferze prawa materialnego mogą mieć zastosowanie przepisy tego prawa, w tym art. 65 k.c. (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 1962 r., 4 CO 20/60, OSNCP 1964, nr 1, poz. 3). Sytuacja taka w rozpoznawanym wypadku jednak nie zachodzi.

Z tych względów zażalenie oddalono (art. 398<sup>14</sup> w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.).

